DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 232. Sobota, 18 (30) Października. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Październik.

Ustawa towarzystwa pomocy handlujących w m. Warszawie.

(Zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych 24 września 1869 r.)

(Dokończenie; patrz Nr. 230 i 231).

Zgromadzenie prywatne. § 36. Zgromadzenie prywatne składa się z 20 rzeczywistych członków, corocznie wybieranych przez zgromadzenie ogólne. Na cały ten przeciąg czasu wybiera ono ze swego łona prezesa i zbiera się raz w miesiąc, a w razie potrzeby i częściej. Zgromadzeniu prywatnemu poruczа się: *a*) balotowanie osób nowo przedstawianych na rzeczywistych członków towarzystwa i pomaganie zarządowi w zbieraniu potrzebnych o nich wiadomości; *b)* rozstrzyganie wszystkich pytań o udzieleniu wsparć i pożyczek, i pomaganie członkom zarządu w zbieraniu wiadomości o przyczynach zubożenia członków proszących towarzystwo o wsparcie; *c*) roztrząsanie i rozstrzyganie kwestji w sprawach towarzystwa, których rozstrzygnięcie przewyższa władzę zarządu; *d*) wyznaczanie terminów ogólnych zgromadzeń członków i zwoływanie zgromadzeń; *e*) nadzór nad regularnem prowadzeniem rachunkowości, i miesięczne sprawdzanie kasy; *f)* w ogóle rozstrzyganie spraw przedstawianych przez zarząd, w granicach wskazanych przez ustawę. § 37. Członka zgromadzenia prywatnego, wydalającego się z Warszawy na krótki czas, zastępuje następujący kandydat. Członek zaś wydalający się na dłużej jak na pół roku, uważa się za porzucającego swe zajęcia. § 38. Postanowienia zgromadzenia prywatnego uważają się za prawomocne, jeżeli na jego posiedzeniu znajdowało się nie mniej 15-tu osób i wprowadzają się w wykonanie większością głosów, tak samo jak w zarządzie. *Uwaga.* Na zgromadzenia prywatne mają wstęp i inni członkowie towarzystwa, lecz bez prawa głosu.

Ogólne zgromadzenie. § 39. Ogólne zgromadzenie członków składa się ze wszystkich członków, tak rzeczywistych jak i współuczestników. § 40. Ogólne zgromadzenie odbywa się cztery razy do roku: w pierwszych dniach stycznia, kwietnia, lipca i października. Na każde posiedzenie wybiera nowego prezesa, Przedmiotem ogólnych zgromadzeń jest: *a*) balotowanie członków zarządu i zgromadzenia prywatnego, jak również ich zastępców i zapraszanie członków-współuczestników; *b*) roztrząsanie i rozstrzyganie pytań, niepodlegających, według ustawy, rozstrzygnięciu zgromadzeń prywatnych, w tej liczbie i osobistych sporów członków pomiędzy sobą i z towarzystwem, dotyczących sfery działań towarzystwa; *c*) przejrzenie protokułów zgromadzeń prywatnych i sprawdzenie działań zarządu; *d*) wyznaczenie pensij członkom rzeczywistym, wdowom i dzieciom po nich, na mocy § 26; *e*) wybór deputatów dla roztrząśnęcia i sprawdzenia rocznego sprawozdania. *Uwaga.* Sprawozdanie z działań towarzystwa, jak również szczegółowe sprawozdanie z jego funduszów, zaraz po ich rozstrząśnięciu w ogólnem zgromadzeniu, drukują się w miejscowych gazetach; *f)* roztrząśnięcie kwestij o niezbędnych zmianach i uzupełnieniach w ustawie i przedstawianie takowych do zatwierdzenia rządu; *g*) w ogóle zwrócenie dążeń towarzystwa do osiągnięcia zasadniczego jego celu i nadzór nad wykonaniem przepisów i postanowień zawartych w niniejszej ustawie. § 41. Decyzje ogólnego zgromadzenia uważają się za prawomocne, jeżeli na jego posiedzeniu znajdowało się nie mniej $^1/_3$ części rzeczywistych członków towarzystwa, a wprowadzają sią w wykonanie większością głosów. § 42. Oprócz zwykłych zgromadzeń ogólnych, mogą być w koniecznych wypadkach, wyznaczane przez zgromadzenie prywatne, nadzwyczajne zgromadzenia. O każdem ogólnem zgromadzeniu przedwcześnie zawiadamia się warszawskiego ober-policmajstra, dla wyznaczenia osoby z wydziału policyjnego. § 43. O dniu, godzinie i miejscu ogólnych zgromadzeń, jak również o przedmiotach mających być na niem roztrząsanemi, ogłasza się za każdym razem przedwcześnie w warszawskim dzienniku gubernjalnym i innych najbardziej upowszechnionych gazetach miejscowych. Wydatek na podobne ogłoszenia ponosi się z funduszów towarzystwa. § 44. Prezes ogólnego zgromadzenia kieruje rozprawami na tem posiedzeniu, na które został wybrany; w razie nieporządku lub bezprawnych działań ze strony kogokolwiek z obecnych, obowiązany jest, pod osobistą odpowiedzialneścią bezzwłocznie zamknąć posiedzenie, na mocy Najwyżej zatwierdzonych 13-go czerwca 1867 r. przepisow o porządku prowadzenia czynności na zgromadzeniach ziemskich, szlacheckich i miejskich gminnych i stanowych.

Termin istnienia towarzystwa. § 45. Termin istnienia towarzystwa nie oznacza się; zamknięcie go może nastąpic na mocy postanowienia ogólnego zgromadzenia, przyjętego większością nie mniej $^2/_3$ głosów obecnych członków. W razie ustania czynności towarzystwa, jego fundusze przechodzą na korzyść zakładów dobroczynnych, według uznania rządu. O zamknięciu towarzystwa ogłasza się w *Gońcu Urzędowym* i miejscowych dziennikach. § 46. Towarzystwo uważa się za utworzone, kiedy liczba rzeczywistych jego członków, dojdzie przynajmniej do

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXXI.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 231).

Lecz ta uczta, rozpoczęta wesoło, miała się skończyć smutnie.

Gaston który miał słabą głowę, wypił zawiele wina — pijany i próżny, począł dokuczać Róży drwiąc z niej nielitościwie—twierdził wreszcie, że sam nie pojmuje jakim sposobem człowiek tak jak on znamienity, powołany do ważnych w społeczeństwie działań, mógł pozwolić się bałamucić takiej jak ona dziewczynie.

Rozumie się że Róża, która posiadała ostry język paryzkich gryzetek oddawała z procentem grube żarciki swojego kochanka i wreszcie przywiodła go do takiej wściekłości, że zdechlaczek zrozpaczony, porwał za kapelusz i wyszedł klnąc się na wszystko w świecie, że już nigdy nie zobaczy się z Zorą, że jej zostawia meble i klejnoty, szczęśliwy że za tę cenę pozbędzie się raz wreszcie tak nieznośnego stworzenia.

Oddalenie się Gastona nie zmartwiło wcale Andrzeja, gdyż miał nadzieję że pozostawszy sam na sam z Różą dowie się od niej szczegółów o życiu i przeszłości Pawła, którego odtąd uważał za jednego z głównych członków stowarzyszenia, prześladującego rodzinę de Mussidan.

Lecz nadzieja ta zawiodła malarza, albowiem Róża, również prawie jak Gaston wzburzona, powstała także — i porwawszy swoje okrycie aksamitne wybiegła, nie przejrzawszy się nawet w lustrze, powiedziawszy tylko, że znajdzie z pewnością Pawła i zmusi go aby wyzwał na pojedynek i ukarał niegodziwego zdechlaczka.

Cała ta scena odbyła się tak szybko, że zdumiony Andrzej gotów był uwierzyć iż opatrzność łaskawa, przysłała mu tych dwoje ludzi po to jedynie ażeby mu udzielili tak ważnych wiadomości.

W istocie bowiem z tego co słyszał od Róży, malarz mógł już rozjaśnić sobie wiele ciemnych dlań dotąd rzeczy: i tak stosunek Róży z Pawłem Violaine objaśnił go, dla czego Catenac starał się o uwięzienie tej dziewczyny i o podmówienie zdechlaczka do podpisania fałszywych weksli.

Tego jednak nie mógł zrozumieć, co znaczyło, że p. de Croisenois zakłada stowarzyszenie przemysłowe w chwili starania się o rękę Sabiny.

Andrzej pomyślał, że przedewszystkiem należało mu sprawdzić tę okoliczność i porwawszy się z miejsca, nie zdjąwszy nawet bluzy, pobiegł na róg ulicy Męczenników, gdzie według opowiadania Gastona znajdował się ów sławny afisz żółty.

Afisz był istotnie w całej okazałości, przyklejony do muru, zkąd wabił oczy przechodzących i poruszał pieniądze w kieszeniach kapitalistów.

Nic w nim nie brakowało, nawet ryciny z widokiem Tafili w Algierji i pracującemi w kopalni robotnikami.

Na wierzchu, nazwisko margrabiego de Croisenois wydrukowano literami na pół łokcia wysokiemi.

Od kilku już minut Andrzej przypatrywał się afiszowi, gdy nagle przyszła mu myśl, że w tej samej chwili ukryty szpieg Mascarota lub margrabiego, śledzi go pewno i czyta na jego twarzy doznane wrażenia.

Odwrócił się szybko, lecz na sto kroków do koła nie spostrzegł żadnej podejrzanej postaci.

— W każdym razie, pomyślał, trzeba mi będzie coś takiego przedsięwziąść, coby zdołało ukryć przed niemi wszelkie moje ślady.

Wróciwszy do domu, Andrzej począł rozmyślać jakim sposobem zdoła oszukać czujność śledzących go i wymknąć się na miasto niepostrzeżony przez nich—nakoniec zdawało mu się że odkrył pożądany sposób.

Pod oknami jego znajdował się ogród należący do jakiegoś zakładu, którego front wychodził na ulicę Laval od tego ogrodu przegradzał go z podwórza domu w którym mieszkał tylko mur na sześć łokci wysoki.

40. Ci pierwsi członkowie uważają się za reprezentantów towarzystwa i otwierają pierwsze ogólne zgromadzenie członków towarzystwa.

Żałoba dworska. — Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: z powodu zgonu księcia Fryderyka-Wilhelma-Konstantego Hohenzollern-Hechingen, oraz córki księcia Waldeck i Pirmont, księżniczki Zofji, przywdziać na dworze Najwyższym żałobę, po pierwszym—na dwa, a po ostatniej—na cztery dni, ze zwykłemi podziałami. *(Gon. Urzęd.)*

Order. — Najjaśniejszy Pan, w d. 15 października, raczył udzielić order św. Włodzimierza 2-ej kl. ochmistrzowi dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, jenerał-lejtnantowi *Rebinderowi 1.* *(Rus Inw.)*

Medal. — Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie ministra wychowania publicznego, w dniu 14-m marca r. b. Najwyżej zatwierdzić raczył rysunek medalu na pamiątkę pierwszego zjazdu archeologów ruskich w Moskwie. *(Tamże).*

Uwolnienie od obowiązków. — Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do senatu rządzącego na dniu 5-m października, gubernator podolski, jenerał-major sztabu jeneralnego *Goremykin*, Najmiłościwiej uwolniony został od tych obowiązków na własne jego żądanie, z pozostawieniem w sztabie jeneralnym. *(Tamże).*

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, (zd. 7 października) p. o. naczelnika straży ziemskiej powiatu lubelskiego, liczący się w piechocie armji sztabs-kapitan *Grygorowicz* mianowany został pełniącym obowiązki naczelnika powiatu biłgorajskiego, gubernji lubelskiej, z pozostawieniem w piechocie armji; (9 paździer.) liczący się w artylerji pieszej polowej pułkownik *Glazenap* dowódcą 3-ej parkowej brygady artylerji i 3-go parku artylerji konnej, w miejsce pułkownika barona *Schlippenbacha*, odwołanego od tych obowiązków, z zaliczeniem do artylerji pieszej polowej; (13 października) podporucznik pułku wołyńskiego gwardji *Krabe 2* — zapasowym oficerem straży ziemskiej gubernji łomżyńskiej, z zaliczeniem do piechoty armji. *(Tamże).*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Października r. b., w ilości rsr. 12,286 kop. 23, Hr. Aleksandrze *Potockiej*, właścicielce miasta Międzyrzec, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radzińskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,078 kop. 69, na korzyść szpitala św. Anny w m. Płocku, za część m. Płocka, położonego w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, wysłane zostało do Banku Polskiego.

Pocztamt Warszawski. — Wykaz listów pieniężnych i rekomendowanych zwróconych do Warszawy z powodu nie wynalezienia adresantów, od 1 do 15 października r. b.: Z Nowego Uzenia do Jana Pszenisznego, rekomendowany; z Reżycy, do Wereszczagina, paszport; z Kijowa, do Terecha, rs. 6.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Października.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się sprawozdaniem podanem przez *Wiener Abend Post* o wypadkach w Dalmacji które zresztą nie zawiera nic nowego, prócz przyznania, że jenerał dowodzący w Dalmacji, przed miesiącem przewidywał powstanie na południu tej prowincji, ale naprożno chciał wyjednać upoważnienie do przedsięwzięcia środków mogących temu powstaniu zapobiedz. To wyznanie daje powód dziennikom do oskarżenia rządu o zaniedbanie. Na radzie ministrów, która się odbyła w dworcu kolei żelaznej w Budzie, przed wyruszeniem cesarza austrjackiego w podróż na Wschód, postanowiono udzielić państwowemu ministrowi wojny baronowi Kuhn, nieograniczone pełnomocnictwo dla uspokojenia Dalmacji i wyznaczono na koszta działań wojennych 2 miljony złr. dodatkowego kredytu; na wybrzeżu kotorskiem, wszystkie władze cywilne oddano pod zwierzchnictwo władz wojskowych. W sferach wojskowych nie wątpią o poskromieniu powstania, chociaż nie tają trudności wynikających z położenia miejscowości i sąsiedztwa Czarnogórza. W jednej z potyczek, jak donoszą z Zadry, wzięto do niewoli dwóch czarnogórców. Jeżeli Czarnogórze będzie stopniowo posyłało do obozu powstańców całą swą siłę zbrojną wynoszącą do 15,000 ludzi, to trzeba będzie znacznie wzmocnić znajdujące się w działaniu wojska austrjackie. Niezawodnie do poskromienia powstania znacznieby się przyczyniła możność dla wojsk austrjackich przechodzenia na terytorjum tureckie, czy to dla ścigania powstańców, czy też dla przecięcia im komunikacji, ale czy rząd turecki udzieli upoważnienie, którego zażądał rząd austrjacki, jak doniósł wczorajszy nasz telegram, bardzo jest wątpliwem, pomimo stosunków przyjaźni pomiędzy dwoma dworami, uwydatnionych obecną wizytą cesarza austrjackiego w Konstantynopolu. — Sejm czeski, w którym stronnictwo narodowe, jak wiadomo nie bierze wcale udziału, postanowił przesłać adres do cesarza, uwydatniający konieczność utrzymania konstytucji, na podstawie której jedynie może być dopuszczone pojednanie narodowości. Sejm ten także oświadczył się za bezpośredniemi wyborami do rady państwa i podwojeniem liczby członków tej ostatniej. — Sprawa konkordatu znów zajmuje umysły. Według *Pesther Lloyd*, na przyszłych posiedzeniach rady państwa ma być postawiony przez pewną liczbę członków wniosek zniesienia pozostałych części konkordatu. Członkowie ci mają zapewnione poparcie tego wniosku u cesarza przez gabinet, w razie gdyby wniosek został przez obie izby rady państwa przyjęty. Sejm styryjski oświadczył się podczas terazniejszych swych posiedzeń także za całkowitem zniesieniem konkordatu.

W Paryżu, skoro minął spokojnie dzień 14 (26) paździer., umysły pilniej zaczęły się zajmować zamierzonemi reformami. Oprócz wniesionych poprzednio do rady stanu projektów w przedmiocie wybierania prezesów i wiceprezesów rad jeneralnych przez same te rady, przywrócenia w Ljonie wybieralnej rady gminnej, również jak i w okręgach miasta Paryża, teraz, jak donosi dziennik urzędowy, wniesione zostały do rady stanu projekta co do wyboru merów z łona rad gminnych i bezpłatności wychowania elementarnego. Projekta bezpłatności i wychowania wyższego, oraz zniesienia przysięgi ze strony kandydatów na deputowanych, jak należy wnosić, zostały odłożone na później, chociaż, co jest dość znaczącem, organ p. Rouhera, *Le Public*, oświadcza się za wspomnionem zniesieniem przysięgi.

Według dzisiejszego naszego telegramu, najwięcej szans zostania wybranym na króla hiszpańskiego ma książę Tomasz genueński, za którym na 209 deputowanych, oświadcza się 166.

Wiadomości z innych państw europejskich nie przedstawiają nic ważniejszego.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, 27 (15) października. Wybór księcia Tomasza genueńskiego jest prawdopodobny: liczą 166 deputowanych kortezów, przychylnych tej kandydaturze, na 209.
(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 27 (15) października. Wiener Ztng* ogłasza rozporządzenie cesarskie, oddające w ręce dowódcy sił zbrojnych w Cattaro, na cały czas trwania tam stanu wyjątkowego, całą władzę wykonawczą.

— Dla czegożbym nie miał wymknąć się tędy? pomyślił. Przebiorę się tak żeby mnie nie poznano a jutro raniutko przejdę przez ogród i zakład na ulicę Laval, podczas gdy śledzący mnie ludzie będą naprożno wyczekiwali na mnie od strony ulicy przy której mięszkam. Wreszcie, dla czegoż mam koniecznie mięszkać tu nie gdzieindziej? Otóż, od dnia jutrzejszego wprowadzę się do Vignol'a, który mi pewnie gościnności nie odmówi.

Ten Vignol był towarzyszem Andrzeja, i serdecznym przyjacielem — obecnie zaś zastępował go przy kierunku nad robotami w nowym domu ojca Gandelu.

Tym sposobem, rozumował dalej Andrzej, ukryję się tak doskonale przed oczami mych prześladowców, że będę mógł nawet, przebrany śledzić ich samych zblizka. Na to jednak, muszę się przez czas jakiś przestać widywać z wszystkiemi którzy mnie wspierają w tej walce, jako to z panem de Breulh, z hrabią de Mussidan i z samym ojcem Gandelu — mogę przecież porozumiewać się z niemi listownie... Od czegoż poczta? W nagłym lub bardzo ważnym razie, będę telegrafował do nich i to kluczem naprzód umówionym, dla pewności...

To pomyślawszy, Andrzej napisał natychmiast długi list do p. de Breulh, w którym wyjaśnił cały swój plan, prosząc go, ażeby list ten zakomunikował następnie hrabiemu Oktawjuszowi i ojcu Gandelu.

Gdy wieczór zapadł, Andrzej wyszedł na miasto, zjadł obiad u pobliskiego restautora, wrzucił list na pocztę i powrócił do domu.

Tu wziął się natychmiast do przebrania swojej postaci i wybrawszy sobie rolę jednego z takich włóczęgów, co stoją pod rogatkami, nad rzeką lub przed wejściem do teatru, niby gotowi na usługi publiczności, istotnie zaś czekający na sposobność odrwienia łatwowiernych poczciwców — zastosował do tego charakteru całe swoje ubranie, które też miał pod ręką pomiędzy staremi rzeczami w których dawniej jako rzemieślnik pracował. Jakoż przywdział na siebie starą bluzę niebieską, stare spodnie w szerokie kraty, połatane trzewiki i furażerkę z daszkiem odprutym nieco.

Pozostawało jeszcze odmienić sobie twarz, co było najtrudniejszem zadaniem.

Andrzej rozpoczął od obstrzyżenia brody, następnie, zaczesał włosy naprzód i dwa ich pukle do każdej skroni przylepił kosmetykiem woskowym. Ukończywszy to, wziął pędzel i akwarellą zaczął sobie malować twarz w niektórych miejscach, jak koło ust i oczu—musiał jednakże nie małej użyć fatygi, zanim zdołał przeniknąć, że nie należy malować twarzy nieruchomej, na której skóra nie fałduje się wcale w granicach ust i oczów, lecz umyślnie się marszczyć i dopiero cieniować zakłęsłe na skórze miejsca.

Gdy skończywszy tę czynność, malarz włożył czapkę na bakier i zawiązawszy na szyi chustkę kolorową, wypłowiałą mocno, przejrzał się w lustrze, przekonał się, że wygląda ohydnie, jednakże śledził jeszcze z wielką bacznością, czy nie znajdzie coś do poprawienia, gdy w tem zapukano do drzwi pracowni.

Była już dziewiąta wieczorem — nie spodziewał się nikogo — posługacze z restauracji zabrali zastawę stołową i butelki—któż więc mógł przychodzić do niego w tej porze? Prawdopodobnie, chyba tylko odźwierna domu przybywała tak późno w jakimś interesie—niechcąc przeto pokazywać się tej pani przebranym, zwłaszcza że nie miał najmniejszego zaufania do dyskrecji szanownej pani Poileveu, Andrzej nie otwierając zapytał przeze drzwi:

— Kto tam taki?

— To ja!— odrzekł jakiś głos żałosny — ja, Gaston.

— Andrzej pomyślił, że nie potrzebuje obawiać się obecności Gastona i otworzył mu zaraz.

Zdechlaczek wsunął się do pracowni, lecz wstanie najopłakańszym: twarz miał bladą, wzrok obłąkany, a nogi chwiały się pod nim tak, że zatoczywszy się, upadł raczej niż usiadł w stojący przy drzwiach fotel.

— Czy pan Andrzej wyszedł, zapytał poglądając błędnie na przebranego malarza? a przecież zdawało mi się, że słyszałem głos jego...

Tak, więc pierwszy Gaston nie poznał przeistoczonego Andrzeja, który zachwycony tem bardzo przyrzekł sobie zarazem odmienić i głos, stosownie do przybranego kostjumu.

(d. c. n.)

czą, która ma być wykonywaną przez niego samoistnie. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 28 (16) października. Neue freie Presse* donosi: Raporta namiestnika Dalmacji stwierdzają zasilanie powstańców za pomocą ciągłego przybywania ludzi z Czarnogórza i Hercogowiny, i przemawiają za niezbędnością działania głównie na granicy Czarnogórza, dla przeszkodzenia przechodzeniu ludzi na terytorjum tureckie. W tym celu ministerstwo spraw zagranicznych zażądało od Porty pozwolenia na przekraczanie granicy. (*Tamże*).

* *Lwów, 27 (15) października.* Rozdane dziś wnioski komisji konstytucyjnej obejmują postanowienie co do zupełnego wznowienia zeszłorocznej rezolucji państwowo-prawnej, oraz adres do cesarza, w którym powiedziane jest o potrzebie autonomji narodowej, jako niezbędnej dla należytej, przez konstytucję nie wyłączonej organizacji państwa, i który obejmuje skargę na centralistyczne wykonywanie praw obowiązujących. (*Corr. Bür.*)

* *Lwów, 27 (15) października.* Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem sejmu, z powodu przystąpienia do pierwszego odczytania wniosków Ławrowskiego w przedmiocie równouprawnienia języków, zniesienia prezenty kościelnej i udzielania subwencji dla teatru rusińskiego, Ławrowski miał mowę pojednawczą, bardzo dobrze przyjętą, w której oświadczył między innemi, że spodziewane przedłużenie sesji pozwoli może na załatwienie tych wniosków. (*Tamże*).

* *Praga, 28 (16) października.* Sejm czeski uznał dziś wszystkich deputowanych czeskich ze stronnictwa, które podpisało znaną deklarację, za wyłączonych z sejmu, a to z powodu niezgłoszenia się ich. (*Tamże*).

* *Peszt, 27 (15) października.* Sąd miejski złożył w sądzie kryminalnym akta dotyczące procesu Karageorgjewicza; pierwszy z tych sądów wnosi za karą śmierci dla księcia, oraz za karą ciężkiego więzienia na piętnaście i dwadzieścia lat dla Trifkowicza i Staniowicza. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 28 (16) października. Journal officiel* donosi, że złożone zostały w radzie stanu, projekt uchwały senatu w przedmiocie wybieralności merów z pomiędzy członków rad miejskich, oraz projekt do prawa w przedmiocie bezpłatnego nauczania w szkołach ludowych. (*Tamże*).

* *Florencja, 26 (14) października. Corresp. italienne* pisze: Depesza z Konstantynopola donosi, że książę Amadeusz przybył tam wczoraj. Złożył on natychmiast wizytę sułtanowi, który tego samego dnia oddał mu rewizytę i przesłał mu oznaki orderu Osmanlie z brylantami. Książę zaproszony był na obiad przez sułtana z całym składem poselstwa. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 27 (15) października.* Ogłoszony został dekret ministra skarbu w przedmiocie podpisów na pożyczkę opartą na dobrach kościelnych. Podpisy mają trwać od 4-go do 12-go listopada, po kursie emisyjnym 77; procenta liczyć się będą od 1-go października. Dla podpisów w kraju przeznacza się 50 miljonów, dla podpisów zaś zagranicą 80 miljonów franków. (*Wolffs T. B.*)

* *Belgrad, 27 (15) października.* Z Basiasz donoszą: Cesarz austrjacki przyjmował na długiej audjencji regenta Serbji, który przybył tu dla powitania jego cesarskiej mości. (*Tamże*).

* *Ruszczuk, 27 (15) października.* Cesarz austrjacki przybył tu dziś przed południem w dobrem zdrowiu, i zabawiwszy tu krótki czas, udał się w dalszą podróż. W Giurgiewie cesarz przyjęty został uroczyście przez licznych austrjaków przemieszkujących w księztwach dunajskich. Tamże przybyli niektórzy członkowie ministerstwa rumuńskiego dla powitania cesarza. (*Tamże*).

* *Warna, 27 (15) października.* Cesarz austrjacki, który przybył tu dziś z Ruszczuka, wsiadł niezwłocznie na statek i odpłynął do Konstantynopola. (*Tamże.*)

* *Madryt, 27 (15) października. Imparcial* sądzi, że ani dziś, ani jutro nie będzie zgromadzenia większości w celu naradzenia się nad wyborem kandydata do tronu. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Bruksella, 27 (15) października.* Wczorajszy ogólny rezultat wyborów gminnych świadczy o wzrastającym wpływie stowarzyszeń klerykalno-radykalnych w wielkich miastach. W Brukselli usunięto trzech ławników i wybrano na radców gminnych czterech członków opozycji. Stronnictwo ministerjalne wyszło bardzo osłabione z tych wyborów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 26 (14) października.* Izba deputowanych przyjęła propozycję oświadczającą, że koncesja na pożyczkę premjową 100 miljonów talarów, żądana przez towarzystwo eskontowe berlińskie, niezgodną jest z interesami państwa. Izba przyjęła również propozycję, ażeby wezwano rząd do uregulowania za pomocą prawa związkowego kwestij dotyczących pożyczek premjowych. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 26 (14) października.* Wczoraj ogłoszony został w Hawannie dekret o wolności wyznań bez żadnego ograniczenia na wyspach Kubie i Porto-Rico. (*B. Reut.*)

* (Polityczny katechizm Smolki). *Warsz. Dniew.* pisze: „Bieg wyborów do sejmu galicyjskiego wskazuje, że z wszystkich miejscowych stronnictw politycznych, największe znaczenie w Galicji ma stronnictwo demokratyczne ze Smolką na czele. Dla tego ciekawem jest poznanie symbolu wiary, wyznawanej przez przewódcę galicyjskich demokratów. Wypowiedziany on został w broszurze wydanej w Paryżu w roku bieżącym pod tytułem: *Autriche et Russie par F. Smolka, député de Galicie, avec préface de Henri Martin.* Smolka widzi w cesarstwie austrjackiem tylko cztery indywidualności: 1) ziemie należące do korony św. Stefana (madiarzy); 2) prowincje niemieckie; 3) ziemie należące do korony św. Wacława (czesi); 4) królestwo Galicji i Lodomerji z wielkiem księztwem krakowskiem. Autor żąda dla tych czterech politycznych indywidualności zupełnego politycznego równouprawnienia, w rodzaju nadanego węgrom. W federacji wspomnionych grup, Smolka upatruje ocalenie i wielką przyszłość Austrji, dla tego, że tylko przez taką kombinację, mocarstwo to może utrwalić swe istnienie na prawie i sprawiedliwości. Jednakże jesteśmy zdania, że recepta zapisana przez politycznego Eskulapa, wcale nie wyczerpuje wszystkich odcieni choroby jego pacjenta, i plan Smolki do ocalenia Austrji, mocno grzeszy przeciwko sprawiedliwości. A gdzie Chorwacja, Dalmacja, Serbja, Ruś galicyjska i węgierska? czyż Galicja a właściwie Ruś czerwona i krakowskie są jednem i tem samem?... pytanie do którego jeszcze powrócimy. Czyż Smolka myśli uspokoić narodowe instynkta tych ziem, jeżeli tylko narzuci im nazwiska Węgier, Galicji i t. d. Oddając sprawiedliwość Smolce, jako zręcznemu agitatorowi politycznemu, władającemu mową i umiejącemu skierowywać ludzkie namiętności w żądaną stronę, nie można jednocześnie nie uznać w nim słabego organizatora politycznego. Ta słaba strona Smolki uwydatniła się jeszcze w zeszłym roku, kiedy wydał w języku niemieckim pierwsze swe: „Listy polityczne". W nich pomiędzy innemi twierdził, że i powrócenie Polsce niezawisłości jest niezbędnem w interesach wolności i bezpieczeństwa narodów. Takie nie mające gruntu frazesa, nie wykazują zdrowego myśliciela. Świat już cały wiek przebył bez Polski, stopniowo urządzając się ku lepszemu, o Polsce przestał nawet myśleć, a tu występuje przodujący polski pracownik i w spóźnionej porze radzi, dla dobra narodów, przywrócić nikomu niepotrzebną, *quasi* polityczną zasadę. Dla współczesnego politycznego pracownika, przedewszystkiem potrzebny jest stały, rzeczywisty grunt pod nogami, a nie ma go właśnie pod przewódcą polsko-galicyjskim."

* (Nabożeństwo). W Petrokowie w niedzielę 12 (24) b. m., o godzinie 10 z rana, z powodu objęcia prze władzę naukową gmachów i kościoła byłego klasztoru dominikanek do umieszczenia żeńskiego progimnazjum, odprawione było uroczyste nabożeństwo z dziękczynnemi o zdrowie Najjaśniejszego Pana modłami, w obecności wszystkich uczących i uczących się w gimnazjum i progimnazjum, jak równie wyższych władz miejscowych. Nabożeństwo zakończone zostało hymnem narodowym: „Boże Cesarza chroń", odspiewanym po rusku, harmonijnie i zapałem przez chór uczniów miejscowego gimnazjum.

* (Sprostowanie). *Dzien. Warsz.* pisze: *Kurjer Warszawski* w N-rze 237 wspomniał, że Stanisław Staszic w 1824 r. testamentem zapisał 75,000 rsr. z zabezpieczeniem ich na hipotece dóbr Wiśnice, na korzyść sal zarobkowych dla ubogich w Warszawie. Lecz według naszych wiadomości z pewnego źródła, zapis Staszica na sale zarobkowe wynosi tylko 30,000 rsr., z podziałem na dwie połowy: procenta od połowy zapisu, to jest od 15,000 rsr. według testamentu, miały być użyte na urządzenie i utrzymanie sal zarobkowych, druga zaś połowa miała stanowić wiecznie procentujący się kapitał, to jest procenta od tej połowy miały być odkładane dopóty, dopóki nie utworzą kapitału 15,000 rsr.; potem już procenta od tego kapitału miały być obracane na utrzymanie sal zarobkowych. Ponieważ sale zarobkowe dotąd nie zostały urządzone, to z wyżwspomnionego zapisu zebrał się kapitał przenoszący 78,000 rsr. Pozostałe 45,000 rsr. z zapisu, rozdzielone są tak: 30,000 rsr. dla zakładu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus na fundusz wynagronia mamek wiejskich; 9,000 rsr. do rozporządzenia hrubieszowskiego towarzystwa wiejsko-gospodarskiego; i 6,000 rsr. na korzyść kliniki fakultetu medycznego uniwersytetu warszawskiego. Ostatnia suma z Najwyższej woli w 1838 i 1839 r. przekazana została na korzyść szpitali tutejszych św. Jana Bożego i Dzieciątka Jezus. Dla rozważenia sposobów wykonania zamiarów testatora co do sal zarobkowych, obecnie ustanowiony został osobny komitet z członków rady głównej i rad szczegółowych opiekuńczych."

* (Loterja fantowa). Wydawanie fantów wygranych w 60-tysiącznej loterję warszawskiego towarzystwa dobroczynności począwszy od dnia 20 października (2 listopada) r. b. odbywać się będzie w gmachu głównym towarzystwa przy ulicy Krakowskie - Przedmieście od godziny 11 rano do 1 z południa z wyjątkiem świąt i niedzieli.

* (**Kurjerek**). Już to nie napróżno zwracamy się tak często do aury tutejszej, czyniąc jej gorzkie za kaprysy wyrzuty—jest ona wprawdzie rodzajem małżonki sprawozdawczej, z którą się kłócim i godzim na przemiany, lecz niekiedy wyprawia takie figle, że niepodobna ich puszczać płazem: wczoraj naprzykład, gdy pisząc Kurjerka, rozprawialiśmy o pierwszym śniegu zamienionym w błoto, nie spodziewaliśmy się zgoła, że tymczasem wiatr rozszalały harcuje sobie samopas po ulicach Warszawy. A musiał to być wiatr silny i złośliwy razem, gdy zdołał rozbić ogromną, grubą na ćwierć cala taflę kryształowej szyby, zasłaniającej a raczej uwydatniającej świetne obicia w wystawie sklepowej p. Mazura i spółki, przy teatralnym placu. Nieszczęsna tafio! czyliż się spodziewałaś tak smutnego zgonu? rozbite szczątki twoje upadły na obicie wyobrażające sieć dróg żelaznych w Europie i nagle znalazły się one na drodze do... suezkiego kanału! Nie dziwcie się czytelnicy, że poświęcamy to krótkie wspomnienie tafli szklanej... kosztowała ona sto rubli srebrem, warta więc nekrologu, który tak często otrzymują ludzie i szeląga nawet nie warci!

— Jednakże, wiatr wczorajszy musiał być tylko miejscowym... i dął zapewne w stronę teatru, gdyż nie powstrzymał publiczności spieszącej na przedstawienie „Marji Stuart" trajedji licho skompilowanej z okruchów Szyllerowskiej muzy, lecz podniesionej przedstawieniem tytułowej roli przez panią Modrzejewską, która dotąd jeszcze zachowała siłę attrakcyjną i zawsze nazwiskiem swojem na afiszu, sprowadza do teatru licznych widzów. I wczoraj bowiem, oprócz kilku lóż, wszystkie prawie miejsca w sali, zapełnione były.

— Według wiadomości z najpewniejszych źródeł, znakomity nasz fortepjanista, Antoni Rubinstein, wczoraj dawał koncert w Kownie, a jutro rano przybędzie tu, aby następnego dnia w poniedziałek, dać zapowiedziany poranny koncert w salach redutowych. Program tego koncertu znajdą czytelnicy pod właściwą rubryką „Widowisk".

— W dniu dzisiejszym, dyrekcja teatrów tutejszych rozesłała ogłoszenie, że z powodów niezależnych od niej, zapowiedziane na dzień 16 (28) grudnia r. b. otwarcie sezonu opery włoskiej w Warszawie, odroczonem zostaje do dnia 3 (15) stycznia roku przyszłego. W skutek tego, rozumie się, że i zakończenie przedstawień tej opery przedłuży się w odpowiednim do rozpoczęcia onych stosunku. Na pocieszenie jednak publiczności, znajduje się w tem ogłoszeniu wiadomość, że p. Merelli z powodu takiego odłożenia przedstawień opery włoskiej — zobowiązał się sprowadzić w tym sezonie, na kilka wystąpień, do nas, pierwszego tenora Stagno.

— Do zamieszczonego wczoraj oddzielnego artykułu o uorganizowaniu stowarzyszenia solidarnego omnibusów tutejszych, dodamy dziś to jeszcze że podobno stowarzyszeni właściciele tych wehikułów, widząc dogodność dla siebie i dla publiczności, wynikłą z takiej zbiorowej jazdy, zamierzają zaprowadzić takąż samą, na przestrzeni od kolumny Zygmunta do rogatek Wolskich. Przewidujemy z tego, że z czasem, gdy zwłaszcza bruk na ulicach Warszawy wyrówna się całkiem... i u nas, tak jak w Paryżu, będzie można jeździć omnibusem przez całe miasto przesiadając się z jednego w drugi na stacjach—co tam nazywa się jazdą *„par correspondence.*

— Za rok, od dnia dzisiejszego, resursa kupiecka może obchodzić złote z członkami swojemi wesele—albowiem przeżyją w tedy z sobą lat pięćdziesiąt równe. W dniu 30 października 1820 r., dwunastu pierwszorzędnych kupców i kapitalistów, za-

łożyli pierwsze podstawy tej instytucji, która z początku, acz nie długo, istniała przy ulicy Miodowej w domu pod Nr. 482. Później, na wniosek znanego powszechnie Piotra Steinkelera, towarzystwo nabyło gmach dzisiejszy, w którym raz już, w r. 1845 d. 30 października obchodziło 25-letnią rocznicę istnienia tej resursy. Obecnie towarzystwo resursy kupieckiej składa się z przeszło 800 członków. Słyszeliśmy że w ogrodzie tej resursy, ma być urządzona strzelnica dla użytku członków i ich rodzin.

— Od dziś, rozpoczyna się nowy szereg „kursów wieczornych" w tutejszem konserwatorjum muzycznem.

— Jako wypróbowany środek na wygubienie mrówek z mieszkań, w których te drobne a pracowite stworzenia rade przebywają, zaleca się użycie nafty—nie należy jednak, ani oświecać, ani poić mrówek tym płynem... lecz postawić go tylko, rozlany na spodeczkach w kilku miejscach mieszkania.

— Z powodu nieurodzaju, jabłka tyrolskie podrożały ogromnie w tym roku, tak że z kosztami transportu, jeden z tych kuszących warszawskie „Ewy" owoców, sprzedaje się po 15 kopiejek!

— Pojutrze, jako w dzień imienin wszystkich mieszkańców Warszawy katolickiego wyznania, urządza się wiele zabaw w prywatnych kółkach. Cukiernicy z tego powodu zajęci są wyrabianiem ciast, tortów i cukrów na tę ogólną uroczystość, szczególniej zaś p. Coray, który ma zakład naprzeciw kościoła „Wszystkich świętych", więc w samem centrum pojutrzejszego święta, pewnie dać sobie rady z obstalunkami nie zdoła!!

— Dziś, o godzinie 10-ej rano, odbył się na placu saskim przegląd wszystkich części straży ogniowej.

— Gazeta szlązka donosi, że książę kurlandzki Biron, stanął na czele komitetu, mającego budować drogę żelazną od Oleśnicy przez Syców do Kępna — droga ta będzie najprostszą komunikacją pomiędzy Wrocławiem a Warszawą.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr. 1355*g*, przy wywożeniu gnoju ze śmietnika, znaleziono w takowym nieżywe sześciomiesięczne dziecko płci żeńskiej. O tem zawiadomiono sąd i ze strony policji przedsięwzięto energiczne środki, w celu wykrycia winnych dopuszczenia się tego czynu.

— W tymże cyrkule, Piotr Kosecki, pod Nr. 408*G* zamieszkały, posługacz trzeciego gimnazjum mękiego, nagle zmarł. Zamiadomiono o tem sąd.

— W cyrkule Jerozolimskim, Antoni Krywula, żołnierz nieograniczenie urlopowany, niosąc na plecach żelazo, w przechodzie przez ulicę Grzybowską, potknął się i upadłszy, niesionym żelazem nieszkodliwie skaleczył sobie głowę. Krywula po opatrzeniu rany, odesłany został do szpitala Ujazdowskiego.

* (Do kroniki muzycznej) czerpiemy następujące z *Signale für die musikalische Welt* szczegóły: Jedno przedstawienie w początku bieżącego miesiąca opery „Prorok" w teatrze wielkiej opery w Paryżu, było przepełnione nieszczęśliwemi wypadkami. Przed podniesieniem kurtyny, jeden ze zbyt ciekawych strażników wychyliwszy się nadto, spadł na scenę z znacznej wysokości i złamał sobie nogę. Następnie mgła ciążąca w tym dniu nad Paryżem, niewiadomo jakim sposobem wdarła się do sali i nietylko nadała dziwną barwę wszystkim fizjonomjom, ale nawet dostała się w gardła śpiewakom. Podczas baletu łyżwiarzy, koziołki, na wielką radość publiczności, nie miały końca. W końcu trzeciego aktu, aparat oświetlający, który przedstawia słońce, zapalił otaczający go w celu przyćmienia światła wachlarz. Najbardziej jednak nieszczęśliwym wypadkiem był cios sztyletu panny Mauduit. Przedstawicielka Berty w końcu recitatiwu: „Je t'aimais", powinna się przebić. Panna Mauduit dokonała tego z taką prawdą że w istocie zraniła się sztyletem w piersi. Przywołany lekarz położył bandaże i odwiózł ją do domu. Na jeden wieczór, to podobno za wiele wypadków.—Jeden z dzienników angielskich teatralnych donosi, że pewien francuzki baletmistrz przyswaja i tresuje wielkiego węża, mającego wystąpić w balecie, którego scena odbywa się w raju, a który się kończy wspaniałym *chassé* Adama i Ewy.—Liszt w końcu bieżącego roku uda się na kilka tygodni do Paryża, zkąd powróci do Weimaru, gdzie zabawi do lipca r. p., a ztamtąd uda się na trzy miesiące do Węgier do gościnnego domu barona Antoniego Auguss w Szegssard.—Tausig wkrótce po raz pierwszy da koncert w Monachjum.—Vieuxtemps w liście do *Figaro* potwierdza, że jakiś oszust nadużywa jego nazwiska, oraz nazwisk pani Vandelheuvel, pp. Batta i Godefroi. Nie po raz pierwszy ma miejsce to oszustwo. Artysta ten dodaje, że już w 1838, 1842 i 1853 r. jacyś oszuści pod jego nazwiskiem w części dawali koncerta, w części je zapowiadali, i pozwalali sobie wyprawiać uczty.—Znany paryzki literat fejletonista Gauthier, ożenił się we Włoszech z Carlotą Grisi, niegdyś wielką pięknością i znakomitością baletową.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1	kop. 20	*dziś* rs. 1	kop. 20.
Za frank	„ „ —	„ 33	„ „ —	„ 33.
Za złoty reń.	„ „ —	„ 67	„ „ —	„ 67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Przyjazd Najjaśniejszego Pana do Petersburga). *Gołos* donosi, że 14 (26) października, o godzinie 12-ej w południe, Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać z Carskiego Sioła pociągiem nadzwyczajnym, i po przybyciu do Petersburga, powitany został w dworcu drogi żelaznej przez władze miejscowe. Jego Cesarska Mość raczył pojechać wprost z dworca drogi żelaznej do Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny, i następnie zaprzątał się sprawami państwa w pałacu zimowym. O godzinie 3-ej po południu, Najjaśniejszy Pan, w mundurze pułku huzarów lejb-gwardji Swego Imienia, raczył przybyć w karecie do twierdzy petropawłowskiej, gdzie na krótki czas przed Najwyższemi odwiedzinami, odprawione było przez biskupa-wikarego Tichona nabożeństwo żałobne za Cesarzowę Marję Teodorównę. Najjaśniejszy Pan złożył hołd zwłokom Najdostojniejszych Swych Rodziców, oraz Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza i Wielkiej Księżniczki Aleksandry Aleksandrówny, i w kwadrans potem wrócił do pałacu zimowego. Jego Cesarska Mość raczył być na obiedzie u Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, wieczorem zaś wrócił do Carskiego Sioła. Miasto było iluminowane. Parada wojskowa odroczoną została do czwartku, 16 (28) października.

* (Zaprzeczenie). Czytamy w *S. Pet. Wied.*: W ostatnich czasach gazety zagraniczne szerzyły kilka razy fałszywe wiadomości o mniemanym pobycie w Paryżu wice-kanclerza księcia Gorczakowa. Błędną tę wiadomość powtórzył nawet w kortezach hiszpańskich minister spraw zagranicznych Silvela. Przedrukowaliśmy w swoim czasie zaprzeczenie tej wiadomości, które ogłoszone było w gazecie *Nord*. Obecnie korespondent paryzki do *Ind. belge* wpada znowu w ten błąd i zapewnia, że książę Gorczakow przyjechał do Paryża wraz z zostającym przy nim radcą tajnym Hamburger'em. Korespondent petersburski do *National Ztng* nazywa tę wiadomość zmyśloną i powiada, że przybył do Paryża sam tylko p. Hamburger, i że książę Gorczakow udał się z Baden Baden wprost do Berlina.

* (Reforma sądowa). *Gołos* pisze, że w reformie sądowej dla Królestwa Polskiego zachowane zostały główne rysy ustaw sądowych z 20 listopada 1864 r. Wszystkie sprawy dotyczące ogólnych przestępstw: rozbojów, morderstw, grabieży, kradzieży i t. p., rozstrzygane będą, tak samo jak u nas, przez sądy z asesorami przysięgłymi. Co się zaś tyczy spraw co do naruszenia obowiązków służby i praw prasowych, tudzież co do przestępstw przeciw wierze i przekroczeń charakteru politycznego, takowe wyjęte będą z pod juryzdykcji tego sądu. Do składu asesorów przysięgłych powoływani będą tak miejscowi mieszkańcy miejscy i wiejscy, jak również osoby zostające w służbie rządowej, przyczem, przed zatwierdzeniem spisu asesorów przysięgłych, ułożenie i sprawdzenie takowego wkłada się na właściwe władze powiatowe, poczem takowy ma być zatwierdzony przez gubernatora miejscowego. Rada przysięgłych ma być organizowana, tak samo jak u nas, w tym punkcie, w którym znajdować się będzie izba sądowa, na prezydującego zaś w tej radzie przeznaczony będzie jeden z członków izby, z władzą nadzorczą.

* (Nowość bibljograficzna). Do gazety *Liberté* piszą z Petersburga między innemi co następuje: „Nadesłano tu tylko co tom IV „Biografji Cesarza Mikołaja", napisanej przez znakomitego Lacroix. Tom ten zawiera w sobie dzieje sprzysiężenia polskiego w roku 1830, napisane z bezstronnością godną takiego autora sumiennego. P. Lacroix nietylko podaje fakta, lecz zarazem zastanawia się nad niemi krytycznie. Dzieło jego zasługuje na tem większą uwagę, że jest to pierwsza w języku francuzkim praca nie szafująca wiadomościami kłamliwemi, w które tak obfitują dzieła autorów polskich".

* (Metropolita serbski). Czytamy w gazecie *Gołos*: Dnia 10 (22) października, o godzinie 12-ej w południe, metropolita serbski, wraz z przybyłymi z nim opatem Józefem i archimandrytą jednego z klasztorów hercegowińskich, Nikandrem, zwiedził w Moskwie zbrojownię, gdzie oprowadzali ich pomocnicy dyrektora zbrojowni, M. J. Czajew i F. D. Filimonow. Szczególną uwagę archimandryty Nikandra zwrócił na siebie zbiór broni starożytnej. Archimandyta Nikander jest znawcą w tej gałęzi. Władał on sam wybornie orężem w walkach z turkami, którzy wyznaczyli byli cenę za jego głowę. Ma on order czarnogórski za niepodległość. Dnia 11 (23) października, o godzinie 10-ej z rana, metropolita serbski i towarzyszące mu osoby duchowne, mieli zwiedzić muzeum moskiewskie publiczne i rumiancowskie. Dnia 12 (24) października, najprzewielebniejszy metropolita Michał zamierzał celebrować liturgję św. w katedrze Wniebowzięcia, następnego zaś dnia miał zwiedzić łatwrę świętej Trójcy.

* (Sekretarz księcia czarnogórskiego). *Noworos. Wied.* donoszą, że d. 3 (15) października przybył do Odesy sekretarz księcia czarnogórskiego, znany poeta narodowy serbski, Jan Sundeczicz. Oddał on swego syna na naukę do pensji prywatnej p. Minkowa w Mikołajewie i wróci niebawem do Czarnogórza.

* (Pożar w Jenisejsku). *Birż. Wied.* podają następujące szczegóły: „Z powodu gwałtownego wiatru ogień był tak mocny, że pławił kruszce. W klasztorze żeńskim widziałem stopiony dzwon, ważący 350 pudów. Zgorzały wszelkie zapasy przedmiotów i towarów należących do eksploatacji złota. W ogóle straty wynikłe skutkiem tej pogorzeli obliczają w przybliżeniu na 10 milionów rsr."

* (Obraz). Gazeta *Wiest* pisze, że 11 października nadesłany został na wystawę do Cesarskiej akademji kunsztów w Petersburgu obraz, będący własnością jenerał-adjutanta Trepowa, pendzla znakomitego profesora Swierczkowa, wyobrażający czyn poświęcenia się dozorcy policyjnego Tiapkina, zatrzymującego troje biegnących koni z saniami.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 26 Października.

Opór ludności mękiej obwodu kotarskiego w królestwie dalmatyńskiem przeciw ustawie rekrutacyjnej, wywołał tak znaczne ze strony rządu rozwinięcie sił wojskowych, że mimowolnie nasuwa się pytanie, czy koncentracja sił zbrojnych w tym kącie monarchji austrjackiej nie ma zagadkowego celu?... Przed wojną pruską, o której nikt z profanów nie przypuszczał, koncentrowano znaczne siły wojskowe w Czechach, aby, jak nas pouczała poważna *Wiener Zeitung*, *udzielić* skuteczną obronę żydom turbowanym przez ludność czeską z powodu kradzieży srebra, jaką popełnili w zmowie z urzędnikami w jednej z kopalń czeskich. Późniejsze wypadki dowiodły, że *Wiener Zeitung* się myliła i potwierdziły przypuszczenia tych, co utrzymywali, że cel koncentracji wojska musi być inny, bo na obronę żydów wystarczyłaby i dziesiąta część jego. Na podobne domysły naprowadza i dzisiejsza koncentracja wojsk cesarskich w Dalmacji, a mianowicie w obwodzie kotarskim, graniczącym z Czarnogórą. Obwód ten nie ma więcej jak 32,000 ludności, a przestrzeń jego odcięta jak wiadomo tak zwaną Sutoryną od reszty Dalmacji, zajmuje co najwięcej 12 mil kwadratowych jeograficznych. Suma powstańców na tym kawałku, rekrutujących się z ogółu 30 tysięcy ludności, dosięgać może do 3,000. Przeciw takiej sile, uwzględniając nawet korzystne dla powstańców położenie jeograficzne, wystarczy kilka batalionów celnych strzelców i kilka armatek; — tymczasem minister wojny w ten mały kąt państwa wysyła pułk za pułkiem, baterję za baterją, koncentruje niezaprzeczenie daleko większe tam siły, jak potrzeba do przywrócenia porządku i do wymuszenia poszanowania dla ustawy. Jaki jest właściwie powód tej zbytecznej koncentracji sił zbrojnych, trudno odgadnąć. Może być, że obawa czarnogórców, ale może być, że i inne przewidywane i — wyczekiwane *ewentualności* wprawiły w ruch pułki austrjackie w tamte strony.

Sejm galicyjski obraduje od kilku dni nad wnioskiem do ustawy o propinacji. W ten sposób monopol zostanie monopolem, z tą różnicą, iż na ludność wpakowanoby nowych 100 miljonów długu i utworzonoby legjony celników w konfederatkach, dla bezpieczeństwa praw szynkarzy nabywających konsensa od wydziału krajowego za opłatą, z dodatkiem łapowego. Utrzymanie tej straży pochłonęłoby wielką część dochodów z propinacji na kraj wbrew jego woli cedowanej, co pociągnęłoby za sobą znaczne podwyższenie podatków. Zresztą w obec zasad dzisiejszego prawodawstwa austrjackiego, tego rodzaju przeobrażenie monopolu prywatnego na monopol krajowy, nie mogłoby otrzymać

najwyższej sankcji. Spodziewać się należy, że większość sejmu przejdzie nad tym wnioskiem do porządku dziennego. Projektowi są bowiem przeciwni z zasady, wszyscy włościanie, księża ruscy, znaczna część adwokatów-posłów, i co liberalniejsi i rozsądniejsi reprezentanci większej w sejmie posiadłości.

Na dzisiejszem posiedzeniu wnieśli rusini trzy projekta do ustaw. Pierwszy normujący w 37 § równouprawnienie narodowości ruskiej, a mianowicie pod względem języka. Drugim projektem do ustawy chcą, aby zniesiono dotychczasowe prawa patronatu. W trzecim wniosku żądają 4,000 złr. subwencji dla teatru ruskiego. Wnioski te przejdą zwyczajną regulaminową drogę, będą wydrukowane, rozdane posłom, marszałek wyznaczy im miejsce na tak zwanym porządku dziennym, a potem będą odesłane do komisji, i to najprawdopodobniej do komisji narodowościowej.

Tymczasem słychać, że sejm ma być już z końcem tego miesiąca zamknięty, a choćby nawet obrady jego przeciągnęły się do 13 listopada, to i w takim razie trudno aby z komisji przeszły tej *kadencji przed plenum izby*; kwestji rezolucji, adresu i obesłania rady państwa jeszcze nie załatwiono, nie załatwiono także budżetu krajowego i kilku bardzo ważnych wniosków rządowych; a wszystkie te sprawy zajmą wiele czasu.

Stowarzyszenie „Białego Orła", uczy się pilnie musztry i fechtunku; przewódcy uroili sobie, że czas do popisu z tej gimnastyki rewolucyjno-wojskowej jest bardzo bardzo bliski... Obaczymy. *H.*

---

* (Aresztowanie). Z Bukaresztu piszą do gazety *Tages-Presse*, że tak zwana „hrabina polska," pani de Veaucourt, która mieszkała w tem mieście i prowadziła dom otwarty, aresztowaną została kilka dni temu wraz ze swoim mężem czy kochankiem (dymisjonowanym pułkownikiem). Przyniosła ona do banku rumuńskiego do wymiany fałszywe pieniądze ruskie, jak powiadają, na znaczną sumę, co dało powód do aresztowania.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Sejm styryjski). Podług telegramu prywatnego, ogłoszonego przez *Tages-Presse*, członkowie słoweńscy sejmu styryjskiego oświadczyli na posiedzeniu z 26-go b. m., że szybkie zamknięcie sesji sejmu jest rzeczą niegodną, mającą na celu zrobienie z sejmu igraszki dla rządu, i że nie zgłoszą się już przeto na posiedzenia teraźniejszej sesji.

* (Sejm czeski) postanowił na posiedzeniu z 27-go b. m., podać do cesarza adres, w którym ma być podniesiona niezbędność trzymania się konstytucji i dążenia do osiągnięcia porozumienia pomiędzy narodowościami w Przedlitawji jedynie na podstawie konstytucji. Uchwalona została także rezolucja, w której sejm oświadcza się za wyborami bezpośredniemi do rady państwa i za podwojeniem liczby członków tejże. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wypadki w Dalmacji.—Order Franciszka-Józefa. — Zastępstwa w ministerstwach). *Wiedeń, 26 października.* W dzisiejszych pismach porannych, Dalmacja zabiera najwięcej miejsca, albowiem wszystkie prawie pisma przedrukowały długie sprawozdanie, ogłoszone wczoraj przez *Wiener Abdpost* o wypadkach w Boccha di Cattaro. Sprawozdanie to zawiera w sobie w ogóle mało rzeczy nowych lub zasługujących na uwagę, z wyjątkiem chyba zeznania, że jenerał dowodzący w Dalmacji przewidywał już od miesiąca powstanie na południu, lecz nadaremnie usiłował przedsiębrać środki stosowne dla zapobieżenia wybuchowi takowego. Ten czarny punkt w sprawozdaniu ogłoszonem przez *Abdpost* dał wielu dziennikom materjał do artykułów gwałtownych przeciw „nieprzezorności i opieszałości rządu". Na posiedzeniu rady ministerjalnej, które z powodu wypadków w Dalmacji odbyło się wczoraj w Budzie, przed samym wyjazdem cesarza na Wschód, ogólnopaństwowy minister wojny baron Kuhn miał otrzymać, jak zapewniają ze źródła wiarogodnego, pełnomocnictwo nieograniczone do przywrócenia spokojności w Dalmacji; oprócz tego ministrowie skarbu obu połów monarchji zostali upoważnieni do udzielenia baronowi Kuhn, na opędzenie wydatków na działania wojenne, kredytu nadzwyczajnego do wysokości dwóch miljonów guldenów. Wkrótce ma być zaprowadzony na terytorjum Boccha di Cattaro i w okręgu Budua wyjątkowy stan militarny, przyczem administracja cywilna w tych częściach kraju zostanie całkiem zawieszoną aż do dalszego rozkazu. Sfery militarne nie wątpią naturalnie o tem, że powstanie zostanie zwalczone, lecz przyznają zarazem, że z powodu szczególnej miejscowości i sąsiedztwa z Czarnogórzem, potrzeba być przygotowanym na dość długą wojnę w górach.— Przed wyjazdem z Budy, cesarz wystósował do hr. Taaffe'go list własnoręczny, polecający zaprowadzić zmiany w ustawie orderu Franciszka-Józefa. Ma być ustanowiona odtąd nowa klasa kawalerów tego orderu, którzy oprócz dekoracji kawalerskiej, nosić także będą na lewej stronie piersi gwiazdę wielkiego krzyża, lecz w nieco mniejszych rozmiarach. Zaprowadzenie takiej zmiany przed samym wyjazdem na Wschód prowadzi do wniosku, że pozostaje ona w związku z tą podróżą, mianowicie, że przy nieuniknionem udzielaniu dekoracji w Konstantynopolu i w Egipcie, order Franciszka-Józefa, zwłaszcza zaś nowo ustanowione oznaki kawalerskie tego orderu, będą najczęściej nadawane. — Podczas nieobecności prezesów ministrów obu połów monarchji, powinniby prezydować w respective gabinetach, stosownie do zwyczaju, najstarsi wiekiem członkowie rady ministerjalnej; lecz ponieważ w Węgrzech wszyscy ministrowie mianowani zostali jednocześnie 20-go lutego 1867 r., ci zaś ministrowie przedlitawscy, którzy pozostali w Wiedniu, otrzymali nominacje 30-go grudnia 1867 r., musiano przeto wydać osobne rozporządzenie, z mocy którego, w nieobecności obu prezesów gabinetów, minister wyznań baron Eötvös ma prezydować w ministerstwie węgierskiem, przedlitawski zaś minister wyznań Hasner, w ministerstwie zachodniej połowy monarchji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Powstanie w Boccha di Cattaro). Z Zadaru (Zara) piszą pod datą 22-go października do *Triester Ztng*: „Książę czarnogórski oświadczył się wprawdzie z neutralnością i ze swą przychylnością dla rządu austrjackiego, lecz pomimo to onegdaj, w liczbie wziętych do niewoli pod Dragali powstańców zbrojnych, znajdowało się dwóch czarnogórców. Jeżeli Czarnogórze poszle stopniowo wszystkich swoich ludzi uzbrojonych (15,000) do obozu powstańców dalmackich, w takim razie niedostatecznem będzie wzmocnienie wojsk austrjackich, działających w Boccha di Cattaro, przez przyłączenie do nich znajdujących się już w marszu pułku Majroczica i dwóch batalionów strzelców. Wellebit jest już dziś pełny śniegu; tak samo będzie lada chwila koło granicy Czarnogórza i na widowni powstania, i wojska nasze narażone będą na wielkie cierpienia z powodu braku schronienia. Straty w bitwach będą bezwątpienia większe po stronie powstańców niż po stronie wojsk austrjackich, lecz pomimo to szpitale nasze przepełnią się wkrótce chorymi. — Namiestnik dowodzący wojskami nie przysyła tu żadnych prawie wiadomości; telegramy i depesze idą wprost z Cattaro do Wiednia."

* (Sprawy galicyjskie). Lwowskie *Słowo* pisze: „Dnia 8 (20) b. m. został wybrany w Stryju na deputowanego do sejmu z gmin wiejskich kandydat rusińskiego centralnego komitetu wyborczego, kanonik Józef Kulczycki. Jest to już piąty w roku bieżącym w rusińskich okręgach wyborczych wybór, który się całkiem udał galicyjskim rusinom. Na dodatkowych wyborach, które odbywały się od tych czas jak hrabia Gołuchowski przestał być namiestnikiem Galicji, galicyjscy rusini, jak wiadomo, otrzymali 5 najpewniejszych obrońców na sejmie, a mianowicie: oo. Naumowicza, Krzyżanowskiego, Krasińskiego, dziekana Gałkę i kanonika Kulczyckiego, prawdziwych kandydatów ruskich. Czyż wyż przytoczony fakt nie stanowi jawnego dowodu, że wszystkie wybory w ruskich okręgach Galicji, wypadłyby na korzyść rusinów, gdyby na czele miejscowego zarządu nie stał taki „rodak-namiestnik", jakim był hrabia Gołuchowski. — We Lwowie wychodzi od lipca r. b. *Gospodarz*, praktyczno-naukowe pismo, we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego. Cena jego wynosi półrocznie 1 złr. 60 kr.

Francja.

* (Zwołanie ciała prawodawczego). *Nord* z dnia 27 października pisze: *Journal des Débats* doniosłszy, iż wczoraj nie było żadnej manifestacji, wynurza nadzieję, „że powrócą do poważnej polityki" i pomiędzy aktami tej polityki stawia na pierwszem miejscu zgromadzenie izby w początkach listopada dla ukończenia nadzwyczajnej sesji, która dotąd nie została zamkniętą. *Constitutionnel* odpowiada w nocie, że nigdy w Compiègne nie było mowy o zwołaniu ciała prawodawczego „wcześniej niż w dniu 29 listopada". *Public* podaje z swej strony to samo oświadczenie; ale *Journal des Débats* uważa dwa te twierdzenia za utwór wyobraźni. Zwraca on uwagę na to, że gdyby zamiary rządu były tak stanowcze, jak chce wmówić autor artykułu *Constitutionnela*, niedodawałby następującego ważnego frazesu: „Rząd zastrzega sobie widocznie wolność swoich postanowień, ale do chwili obecnej nie był on wezwany do powzięcia przypisywanego mu postanowienia." Korespondent nasz paryzki powiada, iż według ogólnego zdania, ciało prawodawcze nie będzie zwołane na nadzwyczajną sesję.

* (Prace rady stanu). Od piętnastu dni ogłaszano sprzeczne wiadomości o projektach do praw wypracowanych przez ministerstwo i złożonych obecnie pod rozpatrzenie rady stanu. Dotychczas projektów tych jest tylko trzy, i dotyczą one następujących przedmiotów: 1. wyboru biur w radach jeneralnych; 2. wyborczej rady municypalnej w Lyonie; 3. wyborczych rad municypalnych w okolicznych gminach Paryża. Zawcześnie doniesiono o odesłaniu do rady stanu różnych innych projektów do praw, mianowicie projektów dotyczących niewłaściwości sprawowania urzędów przy mandacie deputowanego, akcyzy i bezpłatnego wychowania elementarnego. Kwestje te, wraz z kwestją wyboru merów, rozpatrywane są i badane jeszcze w łonie rady ministrów. (*La Fr.*)

* (Projekta do praw). Ostatnie wiadomości z Paryża świadczą o powszechnem otrzeźwieniu umysłów na skutek przeminięcia bez żadnego skutku najnowszej agitacji. Jedyną ważną pod względem politycznym jest wiadomość podana przez *Journal officiel*, że rząd złożył obecnie w radzie stanu zapowiedziany już ze strony półurzędowej projekt uchwały senatu w przedmiocie wybieralności merów z pomiędzy członków rad miejskich, oraz projekt do prawa dotyczącego bezpłatnej nauki w szkołach elementarnych. Podług pogłoski obiegającej w Paryżu, rząd zamierzał także złożyć projekt do prawa w przedmiocie bezpłatnego uczęszczania do wyższych zakładów naukowych; zdaje się atoli, że ten środek nie jest wcale blizkim urzeczywistnienia. Tak samo mają się rzeczy co do zamierzonego jakoby przez rząd zniesienia przysięgi składanej przez nowoobranych deputowanych do ciała prawodawczego, pomimo iż pod tym względem zasługuje na uwagę ta okoliczność, że dziennik *Public* oświadcza się w długim artykule za tem zniesieniem. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (P. Castelar). Odszukano wreszcie p. Castelara, znanego dobrze deputowanego republikańskiego. *Reforma* utrzymywała, że znajduje się on w Portugalji, inny dziennik twierdził, że uciekł on w Pyreneje, a bo odpłynął do Anglji. *Epoca* lepiej zawiadomiona donosi, że p. Castelar nieopuścił Madrytu i że zajmuje katedrę historji. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Otwarcie kongresu meksykańskiego). Znana już jest z krótkiego streszczenia mowa miana przez prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej 16-go września przy otwarciu kongresu tamecznego. W przedmiocie stosunków Meksyku z mocarstwami obcemi, prezydent Juarez powiedział: „Mamy powód do żywienia nadziei, że stosunki rzeczypospolitej z niektóremi mocarstwami europejskiemi, zerwane od czasu ostatniej wojny, zostaną wkrótce zawiązane na nowo w sposób słuszny i stosowny. Stosunki pomiędzy Meksykiem i Stanami Zjednoczonemi pozostają stale na stopie przyjaźniejszej. Władza wykonawcza złoży wkrótce w kongresie zawarty ze związkiem północno-niemieckim traktat przyjaźni, handlu i żeglugi. Hiszpanja i Włochy dały już poznać życzliwe dla nas usposobienia, rząd zaś nasz odpowiedział na takowe w zupełności, co upoważnia do nadziei, że przerwane przez długi czas stosunki pomiędzy temi państwami i naszym krajem, będą mogły być przywrócone. Poddani tak tych dwóch krajów, jak również wszystkich innych państw, którzy znajdują się w obrębie naszej rzeczypospolitej, nie mają się czego obawiać, służą im bowiem prawa jak najrozleglejsze i udzielona jest im zupełna opieka co do ich osób i mienia. Ufamy, że to postępowanie słuszne i życzliwe, ocenione zostanie należycie przez obce narody." Ten ustęp mowy prezydenta Juareza świadczy dość wyraźnie o życzeniu rządu meksykańskiego zawiązania na nowo dobrych stosunków z państwami europejskiemi, co byłoby także bezwątpienia w interesie handlu meksykańskiego. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 18 (30) Października.

Kalendarz.

W niedzielę 19 (31) października — św. Wolfganga bisk.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 54; zach. o godz. 4 min. 32.

W poniedziałek 20 października (1 listopada) — **Wszystkich Świętych**. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 56; zach. o godz. 4 min. 30.

We wtorek 21 października (2 listopada) — *Dzień zaduszny*, św. Wiktora bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 58; zach. o godz. 4 min. 29.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 0,°7 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	741.5	749.2
Termometr Reaumura	+ 0.°3	+ 0.°6
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2,°8 R. Największe zimno — 0,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4 obrazach, **Orfeusz w Piekle** —Osoby: Jowisz—p. *Ziółkowski*; Arystynes pasterz arkadyjski i pluton — p. *Matuszyński*; John Styx—p. *Kozieradzki*; Orfeusz — p. *Szczepkowski*; Eurydyka—pani *Dowiakowska*; Opinja publiczna — pani *Hess*; Juno—panna *Micińska*; Wenus—panna *Stankiewicz*; Kupido—pani *Oswald*; Diana—panna *Rybicka Wiktorja*; Minerwa — panna *Grabowska*; Mars — panna *Brykner*; Hebe—pani *Boguszewska*; Terpsychora — panna *Popielewska*; Trzy gracje—panny: *Kwiatkowska*, *Mazurowska* i *Hermann*; Merkury—p. *Jejde*; Morfeusz—p. *Mystkowski*; Bellona — panna *Rybicka Bronisława*; Bachus—p. *Wnorowski*; Momus—p. *Nowakiewicz*; Fortuna — pani *Nawarska*.—**Tańce**: Kankan. —*Jutro*, w niedzielę, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano trajedję **Marja Stuart**, było osób 719.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Pożar w klasztorze**. —Osoby: D'Avenay—p. *Królikowski*; Mériel— p. *Piasecki*; Juljusz d'Illoy — p. *Stolpe*; Adrjana—pani *Bakałowicz*; Jan służący—p. *Szober*; —komedja w 1 akcie, **Stary Jegomość**. —Osoby: Stary Jegomość—p. *Żółkowski*; Paulina—panna *Żółkowska*; Gustaw—p. *Piasecki*; — komedjo-opera w 1-m akcie, **Indjana i Charlemagne**.—Osoby: Indjana—panna *Urbanowicz*; Charlemagne—p. *Szymanowski*. —*Jurto*, w niedzielę, komedje **Drzemka pana Prospera** i **Dobranoc sąsiedzie**.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, w niedzielę, danym będzie **Koncert** *J. Lotto*.—Program: Kwartet smyczkowy (D-dur), Haydna: a) Allegro, b) Andante, c) Finale (pp. Lotto, Liebrecht, Studziński i Schultz); „Serenada", Gounoda (pani Dowiakowska i p. Lotto); 2-gi Koncert, J. Lotto: a) Allegro, b) Andante, c) Rondo (autor); „Tren Kochanowskiego", Moniuszki (p. Seideman); Legenda i polonez, Vieuxtempsa (p. Lotto); a) „Ludowa Piosnka wenecka" i b) „Pieśń wiosenna", W. Wiślickiego (słowa Mirona, p. Dowiakowska); Arja z op. „Nabucco", Verdiego (p. Seideman); „Di tanti palpiti", Paganiniego (p. Lotto). — Początek o godzinie 1-ej z południa.

Pojutrze, w poniedziałek, **Koncert** Antoniego *Rubinsteina*.—Program: I. a) Uwertura z „Egmonta", Beethovena; b) Rondo, Mozarta; c) Gique i d) Warjacje, Händela.—II. a) Nocturn, Fielda; b) Erlkoenig Schuberta, Liszta; c) Nocturn, Chopina; d) Marsz „Ruiny Aten", Beethovena.—III. a) Sonata, Beethovena; b) Kaprys, c) Barkarolla i d) Etiud, A. Rubinsteina.— Początek o godzinie 1-ej z południa. — Cena miejsc numerowanych w pierwszych rzędach rs. 3 kop. 5, w dalszych rs. 1 kop. 55, nienumerowanych rsr. 1, na galerję zaś kop. 75.—Biletów nabyć można w składach muzycznych Gebethnera i Wolffa, oraz Senewalda a w niedzielę i w dzień koncertu w kasie teatru.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego.—Program: I. Marsz włoski, Langa; Uwertura z op. „Marta", Flotowa; Serenada na flet i waltornię, Titla; Wildfeuer-polka, Straussa.—II. Kadryle z op. „Piękna Helena", Zierera; „Śpiew do kołyski", Vogta; Potpourri z op. „Faust", Gounoda; Szampan-mazur, Lewandowskiego. — III. Uwertura „Gomez-Aryas", Nideckiego; Telegramen-walc, Straussa; Ständchen" ze śpiewem, Hertla; Galop, Gungla.

Pojutrze, w poniedziałek:—I. Polonez, Lewandowskiego; Uwertura z op. „Zampa", Herolda; Arja z op. „Błyskawica", Halevego; „Bagatelka" polka-mazurka, Lewandowskiego.—II. „La Bouqueterie" walc, Godfreda; „Träumereien", Schumana; „Offenbachiana", potpourri Conradiego; Wiesław-mazur, Lewandowskiego.—III. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki", Nicolaiego; „Toto-quadrille" z nowej opery Offenbacha, Hermana; „Powitanie", mazurek solowy, Lewandowskiego; Marsz, Conradiego. — Początek o godzinie 4½.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR RAPPO. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia optyczne** H. Krosso.— Przedstawienia te zawierać będą cudne obrazy, objaśniane ustnym wykładem: 1) Świat gwiazd; 2) Lodowaty ocean i jego ofiary; 3) Ostatnia podróż Sir Johna Franklina do północnego lodowatego morza i śmierć jego; 4) Włochy; 5) Magiczna gra kolorów i cudowne obrazy przy pomocy fizyki dokonane. —Cena miejsc zniżona: Loża na osób 6, rsr. 3 kop. 30 na ubogich; loża na osób 4, rs. 2 k. 20 na ubogich; parquet kop. 50 i kop. 5 na ubogich; miejsce numerowane kop. 40 i 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 30, drugie miejsce kop. 20; galerja kop. 10. Dzieci do lat 10-ciu płacą na pierwsze i drugie miejsce połowę. — Początek o godzinie wpół do 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 167.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Lwow*, z Wiednia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 17 (29) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Kruszewski w Babicach, Korniłowicz w Ciechanowie, Zalcer w Chęcinach, Cieński w Soczewce, Kanikow w Łęczycy, Biriżnów w Saratowie, Morgenstern w Radomiu, Gotowizne w Brześcin Litewskim, Grobicka w Odrywolkn, Czermińska w Łowiczu, Dębiński w Wiskitkach, Warcman w Ostrowcu, Wierzbowski w Więsławicach, Hakowski w Wysokiem Mazowieckiem, Rząd Gubernjalny w Petrokowie, Dąbrowska bez oznaczenia miejsca posłania,— listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 14 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 17 (29) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 46, umarło 12, pozostało 1807 (mężczyzn 865, kobiet 942), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 196, kobiet 194.

* Dnia 17 (29) bież. mies. i r., **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 25;—**zawarło ślubów małżeńskich**: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 3, razem 23.

Ceny Targowe.

dnia 17 (29) Października 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	40	5	10	6	50
Żyto	6	48	3	82½	4	5
Jęczmień	5	52	3	30	3	45
Owies	3	68	2	10	2	30
Siemie lniane	10	56	6	—	6	60
Kartofle	1	44	—	82½	—	90

Pud siana od kop. 27—30. Pud słomy od kop. 20—25.

Dowozy: Pszenicy 456; Żyta 286; Jęczmienia 343; Owsa 286 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 17 (29) Października 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29 11/16 9/16
„ Hamburg „	26 13/16
„ Amsterdam „	148
„ Paryż	309¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-sza „ Premjowa z r. 1864.	150
2-ga „ „ z r. 1866.	146½
5% Bilety Bankowe	87¾
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	146
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	—
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
5% Listy Zastawne Ruskie	102½
Imperjały.	663
Dyskonto.	6½%

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 18 (30) Października 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	26	90	84
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	90	26	89	76
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	35	74	95
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—		
Metaliki Lutowe za rs. 100	102		—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	101	50	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	—		—	—
„ „ z 1866 rs. 100		—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	103	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—			—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—		
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	101	50	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	118	65	118	50
„	„ „	k. t.	118	57½	118	42½
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	118	57½	118	42½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.		—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	11	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	90	96	75
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	50	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—		—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 41⅑.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 65 5/9.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 17 (29) Października 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75½
Weksle na Warszawę		75⅛
„ Petersburg 3 tygodn.		83¼
„ „ 3 miesięczny		82¾
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81⅛
Listy Zastawne 4%.		67½
Listy Likwidacyjne.		56¼
Obligacje Skarbowe 4%		67⅛
Koleje Rosyjskie.		90
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		56⅛
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		116½
„ „ „ 2-ej emisji		113¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		67¼
5% Listy Zastawne Ruskie		80
Żyto na targu		49
„ na dostawę w jesieni		48⅞
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 30
„ Hamburg		—
„ Paryż		49
Pożyczka Narodowa		68 90
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		239 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 70
Renta Włoska		53 90
Akcje Kredytu Ruchomego		203
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93½

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7915. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po zgonie:

1. Katarzyny z Serwaczyńskich Nenckiej i
2. Julji z Nenckich Kokellowej, co do współwłasności ostrzeżenia względem rsr. 5,980 z procentem i kosztami pod Nr. 36 w Dziale IV wykazu na dobrach Widzów z O-gu Szadkowskiego, mieszczącego się, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin w swej kancelarji na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1870 r. wyznaczam.

Kalisz d. 17 (29) Pazdziernika 1869 r.

1—2 Zenon Łopuski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7897. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 11-ej w rana, odbędą się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu 1870 r. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku różnych materjałów do utrzymania w ruchu maszyn parowych Wodociągu Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych, a mianowicie:

1. Węgla kamiennego około 53,800 pudów dla Warszawskiego Wodociągu, od kop. 13½, wyraźnie trzynaście i pół, a dla Pragskiego od kop. 14½, wyraźnie czternaście i pół za pud.

2. Oliwy, łoju i oleju:

a) Oliwy około 3,300 funtów, od kop. 26, wyraźnie dwadzieścia sześć za funt.

b) Łoju około 1,000 funtów od kop. 15, wyraźnie piętnaście za funt.

c) Oleju preparowanego do lamp około 36 wiader, od rsr. 4 kop. 25, wyraźnie od rubli srebrem cztery kopiejek dwudziestu pięciu za wiadro.

3. Pakuł i sznura pakunkowego:

a) Pakuł około 2,100 funtów od kop. sr. 12, wyraźnie od kopiejek dwunastu za funt.

b) Sznura pakunkowego suchego i smolowanego około 600 funtów, od kop. sreb. 16½, wyraźnie od kopiejek szesnastu i pół za funt.

4. Materjałów aptecznych:

a) Blejwasu tartego około 170 funtów, od kop. 14, wyraźnie czternaście za funt.

b) Wosku około 10 funtów, od kop. 75, wyraźnie siedmdziesiąt pięć za funt.

c) Kalafonji około 50 funtów, od kop. 15, wyraźnie piętnaście za funt.

d) Mydła szarego około 120 funtów, od k. 10, wyraźnie od kopiejek dziesięć za funt.

e) Waserbleju około 10 funtów, od kop. 10, wyraźnie dziesięć za funt.

f) Merkurjuszu około 10 funtów, od rsr. 1. kop. 5, wyraźnie od rubla sreb. jednego kopiejek pięciu za funt.

g) Terpentyny około 5 wiader, od rsr. 3 kop. 21, wyraźnie od rubli sr. trzech kopiejek dwadzieścia jedna za wiadro.

h) Pokostu około 6 wiader, od rsr. 3 kod. 90, wyraźnie od rubli srebrem trzech kopiejek dziewięćdziesięciu za wiadro.

i) Minji około 170 funtów, od kop. 14, wyraźnie czternaście za funt.

5. Ołowiu, żelaza, stali, płótna szmerglowego i gwoździ.

a) Ołowiu około 500 funtów, od kop. 10, wyraźnie dziesięć za funt.

b) Żelaza kutego i walcowanego gatunkowego około 20 pudów, od rs. 2, wyraźnie od rubli sreb. dwóch za pud.

c) Stali około 100 funtów, od kop. 37½, wyraźnie trzydziestu siedmiu i pół za funt.

d) Płótna szmerglowego około 200 arkuszy, od kop. 8, wyraźnie od kopiejek ośmiu za arkusz.

e) Bretnagli maszynowych Nr. 3, kóp 50, od kop. 22½, wyraźnie dwadzieścia dwa i pół za kopę.

f) Szpernagli 8° calowych kóp 25, od kop. 75, wyraźnie siedmdziesiąt pięć za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny k. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, a mianowicie:

Ad 1. Na dostawę węgla rsr. 730 i na koszta ogłoszenia rsr. 12.

Ad 2. Na dostawę oliwy, łoju i oleju rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Ad 3. Na dostawę pakuł i sznura pakunkowego rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Ad 4. Na dostawę materjałów aptecznych rs 12 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Ad 5. Na dostawę olowiu, żelaza, stali i t. p. rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki dotyczące w mowie będących dostaw, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. na użytek Wodociągu Warszawskiego i Pragskiego (tu wpisać szczegółowo przedmiot jakiego się podejmuje po cenach w ogłoszeniu zamieszczonych) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać cyfrą i literami wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej vadium w ilości rs. NN. (wypisać z ogłoszenia) stosownie do dostawy) składam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia miesiąca 1869 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Warszawa dnia 16 (28) Października 1869 r.

p. o. Prezydenta
Jeneneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski

1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7931. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbior komórek i warsztatu lakjerniczego w drugiem podwórzu na gruncie posesji N 785 znajdujących się, które z powodu złego stanu grożą zawaleniem, odbędzie się w dniu 27 Października (8 Listopada) roku bieżącego o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 7 i 8, licytacja głośna od kwoty rs. 1 kop. 50 in plus do której przystępujący vadium w ilości rsr. 1 k. 50 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyr. 7 i 8 przejrzeć może.

Warszawa d. 16 (28) Października 1869 r.

Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudonin.

N. D. 7926. Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Kancelarji tegoż Instytutu głośna in plus licytacja na sprzedaż książek naukowych i szkolnych z inwentarza wykreślonych w ilości 2100 Tomów.

O warunkach licytacji i rodzaju książek, można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Instytutu w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 17 Października 1869 r.

Członek Rady, Baron. Frederiks.
Sekretarz Rady, A. Zygmunt.

N. D. 7831. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dostawę niektórych przedmiotów na potrzebę szpitala na rok 1870, odbędzie się w sali Dzieciątka Jezus przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe powtórna licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, z mianowicie:

a. Przez deklaracje opieczętowane, a potem głośna od ceny najniższej w deklaracji podanej, na dostawę mięsa wołowego.

b. Przez deklaracje opieczętowane, na dostawę mięsa cielęcego, baraniego i wieprzowego, mąki żytniej, pytlowej, cukru, wina węgierskiego, towarów kolonjalnych, ryb świeżych, jaj, okowity, drożdży prasowanych, oleju do lamp, świec łojowych, świec stearynowych, mydła szarego, mydła twardego, siemienia lnianego, szkła aptecznego, pijawek, materjałów piśmiennych, węgli kamiennych, ceraty, merynosu, płótna białego, sukna niebieskiego, sukna szaraczkowego, kołderek wełnianych, szlafroków sukiennych i waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadium, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitalnej przejrzanemi być mogą.

Deklaracje według poniżej zamieszczonego wzoru spisane wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 12 w południe na ręce członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane niepodpisane, oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujące, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia niżej podpisany deklaruję niniejszem, dostawiać dla szpitala Dzieciątka Jezus przez ciąg roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do takiegoż dnia i miesiąca 1871 roku (tu wymienić rodzaj dostawy, oraz cenę cyframi i wyraźnie literami) wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaje się. Kwit na złożone w kasie szpitalnej vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.
Pisałem w dnia
(podpis imienia i nazwiska).

Warszawa d. 11 (23) Października 1869 r.

za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, Referendarz Stanu,
Pruszyński.

N D. 7841. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że dnia 28 Pazdziernika (9 Listopada) r. b. o godzinie 5 z południa odbędzie się w sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, za rogatką Wolską egzystującego, licytacja in minus przez opieczętowane deklararacje z przetargiem głośnym na dostawę żywności koszernej dla ludności w pomienionym zakładzie podejmowanej w ciągu całego r. 1870. Szczegółowe warunki i wzór do deklaracji mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu codziennie wyjąwszy świąt.

Warszawa d. 14 (26) Października 1869 r.

Opiekun Prezydujący, H. Nussbaum.
Ekonom-Sekretarz, B. Grosser.

N. D. 7704. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: dwa łóżka, komoda, szafa, sofa i dwa stoły jesionowe, w d. 24 Października (5 Listopapa) 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu Nr. 2313 lit. *a* przy ulicy Dzikiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Października 1869 r.

2 2 Dobronoki.

N. D. 7705. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: dwa łóżka jesionowe, toaletka i serwantka machoniowe, oraz kredens jesionowy, w dniu 23 Października (4 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2452 przy ulicy Nowolipie. przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną

Warszawa d. 7 (19) Października 1869 r.

2—2 Dobronoki.

N. D. 7911. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Dymitra Fomina Jenerała Lejtnanta Wojsk Cesarsko Rosyjskich w St. Petersburgu przy ulicy Maneżskiej pod Nr. 2 zamieszkałego, oraz Marji z Sokołowów Witolda Narkiewicza Jodko Doktora Medycyny małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej czyli obojga małżonków Narkiewiczów Jodko w Warszawie pod Nr 600*D.* zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy b. Radzie Stanu i Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Przejazd w domu pod Nr. 11 nowym zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 13,000 z większej sumy rs. 18,000 pochodzącej z procentem zaległym w chwili zapłaty obliczyć się mającym dla Marji z Sokołowów Witolda Narkiewicza Jodko małżonki oraz rs 12,000 z procentem od d. 1 (13) Lipca 1866 r. i kosztów z możnością potrącenia upłaconych a conto rs. 1000 dla Jenerała Lejtnanta Dymitra Fomina od Mikołaja Skwarców obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1065, a policyjnym 77 oznaczonej, przy ulicy Marszałkowskiej położonej tamże zamieszkałego, protokułem Napoleona Mierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1065 hypotecznym zaś policyjnym 77 przy ulicy Marszałkowskiej w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 8 w gminie tegoż Cyrkułu Magistratu M. Warszawy w powiecie i Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, Cyrkule Administracyjnym 7 i 8 na gruncie emfiteutycznym, z ktorego opłaca się czynsz rocznie rs. 4 kop. 4. położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Mikołaja Skwarcow należąca, i w teg ż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie rzeczonej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i dwóch piętrach, blachą cynkową kryty, siedm. kominów murowanych mający.
2. Oficyna trzy piętrowa masiv murowana blachą cynkową kryta, o czterech kominach murowanych.
3. Budynek parterowy murowany, w części blachą cynkową a w większej części dachówką holendeuką kryty mieszczący w sobie składy, stajnie i wozownie.
4. Budynek parterowy blachą kryty mieszczący w sobie kloaki.
5. Parkan murowany.
6. Kurnik z łat deskami kryty.
7. Ogródek w którym są urządzone klomby i grządki z kwiatami i t p. oraz jest altanka dzikiem winem porosła.
8. Barjerka z bala blachą okutego.
9. Studnia balami ocembrowana z zelazną pompą i korbą.
10 Podwórze brukowane kamieniem polnym.

W nieruchomości tej jest dziesięciu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokeli Obrońcy przy b. Radzie Stanu i Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 11 nowym przy ulicy Przejazd zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego Urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy b. Radzie Stanu i Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15) Września, 17 (29) Września i 1 (13) Października r. b. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości wyżej wyrażonej Trybunał Cywilny w Warszawie termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Listopada 1869 r. godzinę 10 tą z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale pierwszym.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 5,000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie przygotowawczego przysądzenia od ⅔ części szacunku przez biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d 6 (18) Października 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 7909. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izabeli z hr. Mostowskich Starzyńskiej wdowy w Dreznie mieszkającej przez Antoniego Nowakowskiego swego pełnowocnika, w Warszawie pod Nr. 343 zamieszkałego działającej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Henryka Hoffman, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1771 lit *A.* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 9,000 z procentem od dnia 1 Lipca 1865 r. liczącym się oraz kosztów egzekucyjnych od Franciszka Luboradzkiego właściciela nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 443 położonej, zaś pod N. 1072 zamieszkałego, protokó-

łem Aleksandra Gawryłow Kemorońka przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 26 Września (8 Października) 1869 r. sporządzonym. w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Koziej pod Nr. 443 pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I na gruncie dziedzicznym położona, księgą wieczystą objęta, składająca się z dwóch domów połączonych w podwórku z prawej strony alkową masiv murowaną o parterze, a z lewej ścianą murowaną na takiejże arkadzie i jedną całość stanowiąca. Ma szerokości frontowej od ulicy Krakowskie Przedmieście około łokci 10, od ulicy Koziej 20, długości przez sienie i podwórze około łokci 57. Stanowi własność egzekwowanego dłużnika Franciszka Luboradzkiego i w jego też posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostaje, lecz protokułem Aleksandra Gawryłow Komornika w d. 21 Sierpnia (2 Września) 1869 r. na żądanie Izabeli z hr. Mostowskich Starzyńskiej sporządzonym zajętą została na jednoroczne wydzierżawienie w poszukiwaniu tej samej sumy, na sadysfakcję której obecne zajęcie dokonywa się, i dozorcą sądowym nad dochodami ustanowionym został Feliks Bogucki obywatel w Warszawie pod Nr. 170/1 zamieszkały która to dzierżawa ma trwać od 1 Stycznia 1870 r. do 1 Stycznia 1871 r, termin zaś do odbycia licytacji rzeczonego wydzierżawienia naznaczony jest na d. 3 (15) Listopada r. b., do daty zaś wydzierżawienia, dochody są przez Magistrat miasta Warszawy za podatki zasekwestrowane.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości, stoją następujące zabudowania:

1. Dom od ulicy Krakowskie-Przedmieście masiv murowany o parterze, dwóch piętrach i dwóch facjatach z kominem murowanym. Dach frontowy w połowie dachówką karpiówką, a w połowie w niższej częśai blachą żelazną kryty. Pod całym domem piwnice murowane sklepione.

2. Dom od ulicy Koziej masiv murowany, o parterze i dwóch piętrach, o jednym kominie murowanym nad dach dachówką karpiówką, a w 1/3 części blachą żelazną kryty wyprowadzonym. Pod domem piwnice sklepione.

3. Budynek mały parterowy murowany, służący za skład na węgle.—nad rim:

4. Alkowa w kształcie buduaru, o jednym pokoju, która szczytami łączy się z obudwoma domami.

5. Podwórko małe brukowane z rynsztokiem dokoła.

W nieruchomości tej mieszka 8-miu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu niezeznających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Henryka Hoffman, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 1771a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnikategoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I go, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 26 Września (8 Październi ka) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie, d. 26 Września (8 Października) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia odbywającego, o godzinie 10 rano w Wydziale I. dnia 25 Listopada (6 Grudnia) 1869 r.

Sprzedażą kierować będzie Henryk Hoffman, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.
Radca Dworu, Zgorski.

N. D. 7910. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Wołk Łaniewskiego, obywatela, w dobrach Bronice Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w mieście Siedlcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,519 kop. 19, z procentem 5% od dnia 20 Grudnia 1867 r. (1 Stycznia 1868 r.) i kosztów od Józefa Łoskiego, właściciela dór Kostomłoty, w tychże dobrach, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Biały Gubernji Siedleckiej zamieszkałego, protokółem Franciszka Ługowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniu 6 (18) Września 1869 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Kostomłoty, z folwarkiem Bór, obecnie Łoś zwanym, w Powiecie Bielskim Gubernji Siedleckiej, pod juryzdykcją Sądu Pokoju w Biały, gminie Kostomłoty położone, będące własnością egzekwowanego Józefa Łoskiego, a w posiadaniu zastawnem Apolonji z Ratyńskich Łoskiej wdowy, zostające, mające ogólnej przestrzeni około morg nowopol. 1530 czyli dzies. 765, a to z wyłączeniem przestrzeni włościańskiej uwłaszczonej. Przestrzeń ta rozdziela się i obejmuje: dziedziniec i ogrody: angielski i owocowy, oraz inspekta około mórg 12 3/4, ogrody warzywne klasy II około mórg 18, place pod zabudowaniami i pasieką około mórg 3 1/4, pole orne w 1/4 części klasy I. żytniej w 1/2 klasy II. żytniej i w 1/4 klasy III. żytniej około mórg 780, łąki żyzne w 3/4 częściach gróndowe, w 1/4 części błotne około mórg 346, las dobrze zakonserwowany mocno zwarty, młody, jesionowy, dębowy, olszowy, grabowy, z znaczną ilością dębów towarowych około mórg 190, zarośla około mórg 22, pastewniki około mórg 38, granice, drogi, połowa rzeki Bugu, zatoki i nieużytki około mórg 120.

Na gruncie dóbr tych są zabudowania dworskie.

A) W Folwarku Kostomłoty:

1. Dwór dobry w 1/3 części z cegły palonej masiv murowany w 2/3 częściach drewniany gontami kryty. 2. Oranżerja i łączny z nią trephaz masiv murowane gontami kryte. 3. Lodownia murowana. 4. Gołębnik drewniany na słupie. 5. Dom zwany folwark drewniany stary gontami kryty. 6. Piwnica murowana. 7, Chlew i szopa dla inspektu drewniane, pod jednym dachem gontami krytym. 8. Pompa drewniana. 9. Piwnica obok dworu murowana. 10. Tranzet drewniany. 11. Wozownia drewniana słomą kryta. 12. Spichrz drewniany słomą poszyty. 13. Stajnia drewniana słomą poszyta. 14. Stodoła drewniana słomą poszyta, a przy niej szopa manężowa. 15. Szopa drewniana słomą poszyta: 16. Dom pakciarski drewniany słomą kryty. 17. Piwnica w ziemi słomą poszyta. 18. Chlew z drzewa pod słomą. 19. Sernik z drzewa słomą kryty. 20. Szopa do suszenia cegły słomą kryta. 21. Piec do wypalania cegły. 22. Studnia z drzewa z żurawiem. 23. Wołownia murowana słomą kryta. 24. Gorzelnia stara drewniana słomą kryta. 25. Studnia stara. 26. Suszarnia drewniana słomą poszyta. 27. Altana w ogrodzie z drzewa gontami pobita. 28. Studnia w ogrodzie. 29. Kuźnia z drzewa gontami pobita. 30. Czworaka połowa z drzewa pod słomą. 31. Karczma z drzewa słomą kryta. 32. Chlewek z drzewa pod słomą, propinator Ludwik Klimkiewicz za prawo propinowania płaci rocznie rsr. 420 czynszu. 33. Ogrodzenia przy zabudowaniach i ogrodzie z łat, sztachat i płotów. 34. Ulów drewnianych z pszczołami 23.

B) W Folwarku Bór v. Łoś.

35. Dom drewniany w węgły słomą kryty. 36. Owczarnia na podmurowaniu z cegły z gliny budowana trzciną kryta. 37. Obora z drzewa pod słomą. 38. Karczma w części murowana gontami pobita. 39. Młyn wietrzny kozlak z drzewa, z którego dzierżawca Abram Cukierman płaci rocznie czynszu rsr. 100.

Z dobrami zajęte zostały inwentarze żywe i martwe, oraz młocarnia i młynek w zajęciu wyszczególnione i opisane.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr, znajduje się w protokóle zajęcia, oraz w zbiorze objaśnień i warunków, które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona, w mieście Siedlcach zamieszkałego, i w kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało.

1. Denisowi Potapczuk wójtowi gminy Kostomłoty.

2. Ludwikowi Buszkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Biały.

3. Teodorowi Dewel, Naczelnikowi Powiatu Bielskiego.

Wszystkim w dniu 22 Września (4 Października) 1869 r., przez woźnego Trybunału Eljasza Harasimowicza.

Zajęcie na subhastację dóbr Kostomłoty, wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr tych dnia 30 Września (12 Października) 1869 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 8 (20) Października 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń, w mieście Siedlcach przy ulicy warszawskiej pod Nr. 147, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński, Patron przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce dnia 8 (20) Października 1869 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce dnia 8 (20) Października 1869 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 7709.

Podpisany Paron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 739a zamieszkały, podaje do wiadomości, że w wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego z powództwa Felicji z Kobylańskich po Franciszku Piołunowskim pozostałej wdowy; w dobrach Siodło okręgu Siennickim, powiecie Nowo-Mińskim położonych, zamieszkałej, przeciwko Salomei z Płońskich po Janie Teodorze Kobylańskim pozostałej wdowie, oraz Emilji z Kobylańskich Kozłowskiej wdowie pierwszej w tychże dobrach Siodło zamieszkałej, drugiej w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałej; 1. nakazującego dział majątku po Janie Teodorze Kobylańskim, oraz synie jego Piotrze Maurycym Kobylańskim pozostałego, sprzedaż dóbr Siodło, 2. relację i taksę powyższych dóbr przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego sprzedane będą w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym tegoż Trybunału w Wydziele II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego

DOBRA SIODŁO

z przyległościami w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Mińsku, w gminie Siennica, parafji Siennica położone. Graniczą na północ z dobrami Siennica, na wschód z dobrami Mieczna na południe z dobrami Zglechowem, na zachód z Zglechowem, odległe są od miasta Sienn cy o wiorst 3, miasta powiatowego Mińska o wiorst 13, od Warszawy o wiorst 48.

Dobra te składają się z jednego folwarku Siodło, i wsi tegoż nazwiska stanowią jedną nierozdzielną całość, niczyją obcą własnością nieprzedzielone, mają rozległości po potrąceniu mórg nowopolskich 214, prętów 9, odpadłych na 28 uwłaszczonych osad, zupełnie odseperowanych, mórg nowopolskich 546 prętów 14 czyli włók nowopolskich 18 mórg 6 prętów 14 które wyłączną własność dominium stanowią.

W terminie I publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży działowej dóbr Siodło w dniu 19 Września (1 Października) 1869 r. od bytym, wyznaczonym został termin do II publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Listopada 1869 r. godzinę 10 z rana i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,869 kop. 23 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, oraz u sprzedaż popierającego Patrona niżej podpisanego w Warszawie pod Nr. 739a zamieszkałego.

Władysław Małkowski, Patron

N. D. 7097. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadamia, iż na mocy decyzji Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 18 (30) Września r. b. za Nr. 11,785 wydanej, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację apteki po Stanisławie Thugutt pozostałej, w Warszawie pod Nr. 256 przy ulicy Freta-Szerokiej istniejącej, z tem wszystkiem co do niej należy w Kancelarji podpisanego Rejenta w Sądzie Apelacyjnym przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, w dniu 28 Października (9 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe, pod warunkami uchwałą Rady Familijnej w dniu 8 (20) Sądzie Pokoju Wydziału I zatwierdzonemi, to jest: że do licytacji przypuszczonemi będą tylko wykwalifikowani farmaceuci, w stosowne świadectwa opatrzeni, ze vadium wynosi rsr. 1,000, że licytacja zacznie się od rsr. 17,800. Bliższe wiadomości o warunkach licytacyjnych i o uiszczeniu postąpionego szacunku, powziąć można w Kancelarji podpisanego Rejenta.

3—3 Stanisław Zawadzki.

N. D. 7933. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej, w d. 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 9 rano, na Sewerynowie, meble różne, łyżki srebrne, garderoba męzka i t. p., w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 9 rano, za Żelazną Bramą, szafa, stolik, rądel, kaftaniki i t. p. o godzinie 12 w południe na Nowym Mieście, meble jesionowe, firanki, garderoba, tabakierki, i t. p. i w dniu 29 Października (10 Listopada) o godzinie 11 z rana za Żelazną Bramą, konsola, dywany, lichtarze, wazony, i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 S. Nawrocki, Komornik p. S. A.

N. D. 7916. Wiadomo czynię, że prawnie zajęte ruchomości sosnowe i jesionowe, jako: szafy, stoły, łóżko, komoda, sofka, parawan i t. p. rozmaite galanteryjne przedmioty, to jest: scyzyryki, zabawki dziecinne, i inne z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 11 (23) Października r. b. Nr. 12669 wydanej, w Warszawie przy ulicy S to Krzyskiej w domu Nr. 1340 w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 J. Kurman, Komornik

N. D. 7908. W d. 24 Października (5 Listopada) 1869 r. o godzinie 10 z rana na targu Muranów w Warszawie różne meble jesionowe jakoto: łóżka, szafa, komoda, krzesła, bufet sosnowy, blachy do nafty, szafka i szlaban sosnowe i t. p. objekta przez licytację publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik.

N. D. 7912. W dniach 22 Października (3 Listopada) o godzinie 10 z rana na placu S-go Aleksandra i 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 9 z rana na Targu Seweryn‍ów zwanym w Warszawie w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepjan palesandrowy fabryki Budynowicza w Warszawie, różne meble jesionowe, machoniowe, i palisadrowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Magnuski, Komornik.

N. D. 7913. W dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Nowe Miasto zwanym w Warszawie sprzedawane będą zajęte ruchomości jako to meble jesionowe i sosnowe, zegar, i t. p. przez licytację.

Warszawa d. 14 (26) Października 1869 r.

Ruszczykowski, Komornik.

N. D. 7914. W dniu 21 Października (2 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe na targu w rynku Starego Miasta prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepjan machoniowy, w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. godz. 12 w południe na targu pod Lwem ruchomości w zastaw dane pierzyna, poszewka, dwie poduszki, płótno, w moc postanowienia Sądu, w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów w zastaw dane kolczyki brylantowe w moc postanowienia Sądu, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu w Rynku Starego Miasta prawnie zajęte ruchomości jakoto: meble jesionowe, machoniowe, parawan przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 7917. Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, stoły, komody, łóżka, szafy, serwantka, lustra, żerandol, zegary, futra, rygalty sklepowe, wódka, mąka, bielizna, odzież męzka, miedź kuchenna i t. p. w Warszawie przy ulicy Muranów pod Nr. 2201 w dniu 22 Października (3 Listopada) o godzinie 10 z rana i przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 856 w dniu 23 (4) t. m. i r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 7487 Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 32,634 na rs. 18 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d 30 Października r. 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—3

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK NIE WYJDZIE.